

Słońce, trawa, a może ławica? Zagłosuj i ty

INWESTYCJE || Do 2020 roku przy ul. Lubelskiej powstanie nowoczesna ekociepłownia, produkująca energię z przetworzonych odpadów. Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej ogłosiło plebiscyt, w którym mieszkańcy zdecydują, jak budynek będzie wyglądał.

Każdego dnia wytwarzamy mnóstwo odpadów. Sporą część z nich można odzyskać jako surowce wtórne, pozostałe, już po recyklingu, jako tzw. paliwo alternatywne, mogą posłużyć do produkcji ciepła niezbędnego do ogrzewania naszych mieszkań. I taka jest idea powstania nowoczesnej ekociepłowni przy ul. Lubelskiej. Chodzi o to, by odzyskiwać energię z setek ton przetworzonych odpadów komunalnych z całego regionu, oczywiście — w możliwie jak najbardziej ekologiczny sposób. Według wyliczeń nowa ekociepłownia, zastępując fabryczną ciepłownię węglową, przyczyni się do zmniejszenia emisji zanieczyszczeń: ponaddziesięciokrotnego spadku produkcji dwutlenku siarki i ponadtrzykrotnego — pyłu. Na zachodzie Europy takie instalacje, zajmujące się termicznym przetwarzaniem odpadów wraz z odzyskiem ciepła, to norma: w Norwegii jest ich 32, w Niemczech 80, we Francji aż 128, w Szwecji 17, ale zapewniają 45 proc. ciepła centralnego ogrzewania w miastach. W Polsce buduje się 6 spalarni odpadów zmieszanych — w Poznaniu, Bydgoszczy, Szczecinie, Koninie, Białymstoku i Krakowie. W Olsztynie ekociepłownia zasilana paliwem alternatywnym powstanie do 2020 roku. O tym, jak będzie ona wyglądać, zdecydują w głosowaniu sami mieszkańcy miasta. — Elektrociepłownia ma służyć mieszkańcom Olsztyna, więc to na ich opinii nam zależy najbardziej i to oni powinni mieć wpływ na jej wygląd — mówi Konrad Nowak, prezes MPEC-u. — Zwróciliśmy się do olsztyńskich biur architektonicznych, które przygotowały trzy koncepcje. Mieszkańcy w głosowaniu, które potrwa do 20 grudnia, wybiorą tę, ich zdaniem, najładniejszą. Chcemy, żeby już



1 wariant. Swą elewacją nawiązywać ma do charakterystycznych walorów Warmii i Mazur



2 wariant. Przeszklenia, przez które ma przebijać się słońce, mają wywoływać dobrą energię



3 wariant. Ma przypominać kamienie na łące, wcięcia na elewacji imitują źdźbła traw

w styczniu powstała specyfikacja warunków zamówienia i wówczas zaprosimy firmy zainteresowane udziałem w naszym projekcie do składania końcowych ofert. Budowa ekociepłowni powinna zacząć się w 2017 roku, a instalacja powinna być w pełni działająca w 2020 roku.

Koncepcje są trzy. Autorem pierwszego wariantu jest pracownia architektoniczna Deja Architekci. Budynek swą falistą elewacją nawiązywać ma do charakterystycznych walorów Warmii i Mazur — z jednej strony przypominać ma ławicę ryb, z drugiej łagodnymi łukami wpisywać się w morenowy krajobraz Pojezierza Olsztyńskiego. — Chcieliśmy zaprojektować budynek, który spełniając wymagania technologiczne spalarni, będzie integrował w krajobraz w jak najmniejszym stopniu, stąd rozbić bryłę i jej łagodne falowanie — tłumaczy Maciej Deja. — Innym pomysłem jest dodanie funkcji edukacyjnej spalarni, tak żeby każdy mieszkaniec, student czy naukowiec naszych uczelni mógł się przekonać, że przedrostek „eko“ w nazwie spalarni nie jest pustym słowem.

Drugi projekt to efekt prac studia Pantel Tomasz Lelli. Budynek w niczym nie przypomina zakładu przetwarzającego śmieci. — I o to nam chodziło — mówi Tomasz Lella. — Jeżeli ktoś chce sprzedawać banany, to budka do sprzedaży bananów niekoniecznie powinna wyglądać jak banan. Nie robimy spalarni śmieci, tylko bardzo dobrą architekturę, tym bardziej, że ten obiekt będzie znajdował się na wjeździe do miasta, to będzie taki architektoniczny „witacz” Olsztyna. Te przeszklenia, przez które przebijać się mają promienie zachodzącego warmińskiego słońca, ma wywoływać dobrą energię.

Trzecia koncepcja, autorstwa Macieja Powązki, ma bardziej przyziemne nawiązania. — Inspiracją była natura — mówi twórca. — To nie jest łatwy budynek do zaprojektowania. Chcieliśmy, żeby wpisal się w mocno pofalowany teren przy ul. Lubelskiej. Postanowiliśmy podejść do tematu ekologicznie. Dynamiczny układ bryły może przypominać rzucone na łąkę kamienie, wcięcia na elewacji mają imitować wyrastające spod nich źdźbła traw. Mamy nadzieję, że zwłaszcza wieczorem, kiedy „źdźbła” podświetlone będą światłem LED, będzie stanowić efektowne przywitanie dla wjeżdżających do miasta.

Głosować można drogą internetową poprzez stronę www.ec.olsztyn.pl/plebiscyt oraz tradycyjnie, wypełniając papierowy kupon i wrzucając go do jednej z ośmiu specjalnie oznakowanych urn do głosowania. Urny znaleźć można w siedzibie MPEC-u przy ul. Słonecznej 46, w punktach obsługi mieszkańców w Galerii Warmińskiej i w ratuszu, w Wodnym Centrum Rekreacyjno-Sportowym „Aquasfera” (al. Marszałka Józefa Piłsudskiego 69b), a także w filiach Miejskiej Biblioteki Publicznej: nr 10 (al. Piłsudskiego 16), nr 12 (ul. H. Sawickiej 2), nr 9 (ul. Żołnierska 47) i nr 11 (Planeta 11, al. Piłsudskiego 38). Tak zwane mobilne urny zostaną również udostępnione mieszkańcom podczas wybranych wydarzeń kulturalnych i sportowych na terenie Olsztyna. Informacje o nich czytelnicy znajdą na stronie poświęconej projektowi — www.ec.olsztyn.pl/plebiscyt.

Głosowanie potrwa do 20 grudnia. Wyniki plebiscytu ogłoszone zostaną 11 stycznia.

Nowa elektrociepłownia ma kosztować, wraz z poważną modernizacją ciepłowni w Kortowie, około 400 milionów złotych.